



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 5 MARCA 1948 ROKU.

Nr 64 (992)

Fiasko konferencji w Londynie

w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii

LONDYN PAP. — Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym zostanie przerwana londyńska konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec. Dalsze rozmowy prowadzone będą przez rzeczoznawców.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że między 3 mocarstwami zachodnimi nie zostanie obecnie osiągnięte porozumienie w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii. Mocarstwa anglosaskie nie są bowiem skłonne uwzględnić żądań Francji, która domaga się udziału w kontroli nad Zagłębiem Ruhry oraz decentralizacji Niemiec. Tym samym główny cel konferencji londyńskiej — przekształcenie Bizonii w Trizonię — nie był by osiągnięty.

Przypuszczenia te potwierdza wczorajsze oświadczenie amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Clay'a, który na konferencji prasowej w Stuttgarcie powiedział, że konferencja londyńska nie rozstrzygnie sprawy przyłączenia strefy francuskiej

Wybuch składów amunicji na granicy włosko-szwajcarskiej

BERN PAP. — Z nad granicy szwajcarsko-włoskiej donoszą: że trzy składki amunicji znajdujące się między miejscowościami włoskimi Induno i Varese w pobliżu granicy szwajcarskiej, wybuchły w powietrze. Katastrofa pociągnęła za sobą blisko 200 ofiar. W miejscowości Chiasso, na terenie Szwajcarii widać było obryzania łuną.

Spadek popularności Trumana

NOWY JORK PAP. — Coraz częściej słychać tu pogłoski, jakoby przywódca partii demokratycznej pragnął wysunąć zamiast Trumana innego kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach, wobec ogromnego spadku popularności obecnego prezydenta w ciągu ostatnich kilku tygodni. Wybranie w ostatnich wyborach dodatkowych na jednym z przedmieść Nowego Jorku kandydata Partii Robotniczej wpłynęło na pogłębienie się tej tendencji wśród kierownictwa partii demokratycznej.

Komentator radia amerykańskiego Robert Allen oświadczył niedawno przez radio, że w Waszyngtonie zarysowuje się wyraźnie kierunek przeciwny kandydaturze Trumana. Stronicy tego kierunku rekrutują się nie tylko spośród przywódców demokratycznych ze stanów południowych, którzy wystąpili przeciwko oświadczeniu Trumana o prawach obywatelskich, ale także wpływowi demokraci ze stanów północnych, którzy obawiają się, że kandydatura Trumana nie będzie popularna.

Przewodniczący komitetu politycznego CJO Flinn zaproponował izakomo burmistrzowi Nowego Jorku i burmistrzom innych miast w północnych stanach, by wyperswadowali Trumanowi kandydowanie na stanowisko prezydenta. Według innych pogłosek Flinn odbył w tej sprawie naradę z sędzią sądu najwyższego Douglasem, którego prasa amerykańska traktuje jako ew. kandydata partii demokratycznej na stanowisko prezydenta w razie zrezygnowania Trumana z kandydatury.

Jak twierdzi Allen, niektórzy senatorowie demokratycznej również zastanawiają się nad kwestią w jaki sposób daloby się doprowadzić do rezygnacji Trumana.

Allen jest zdania, że trudno jeszcze zorientować się do czego doprowadzą te wszystkie próby. Niewątpliwie jednak prestiż Trumana wewnątrz partii demokratycznej bardzo ucierpiał. Robotnicy oraz inne grupy ludności wykazują coraz większe niezadowolenie z posunięć Trumana

do Bizonii.

LONDYN PAP. — Ze strony Foreign Office oświadczone, że konferencja brukselska rozpocznie się z 24-godzin-

nym opóźnieniem w piątek zamiast w czwartek. Zwłoka ta — jak twierdzą w Londynie, — wynika ze „względów technicznych”.

De Gaulle rządzi Blumem

Zapowiedź reorganizacji rządu we Francji

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd Schumana, jest obecnie zależny od stanowiska deputowanych gaullistowskich. Deputowani ci tolerują rząd Schumana tak długo, jak długo nie otrzymują innych wskazówek od de Gaulle'a. W tym stanie rzeczy Schuman i członkowie jego gabinetu nie krępują się zaspakajając żądań partii de Gaulle'a. W ten sposób polityka „trzeciej siły” przeobraża się coraz bardziej w politykę de Gaulle'a.

Dzienniki prawicowe wywierają obecnie presję na prezydenta Auriola, aby utworzył rząd z udziałem zwolenników de Gaulle'a.

Organ de Gaulle'a „Aurore” podaje, że socjaliści zgodzili się na rekonstrukcję rządu przez przyjęcie doń reprezentantów prawicy. Socjaliści zgodzili się mianowicie na przyjęcie do rządu Renauda i Laniel'a z PRL. MRP nie chce jednak zrezygnować ze swoich wpływów w rządzie na rzecz PRL.

Reforma rolna w Czechosłowacji

PRAGA PAP. — W ramach nowej reformy rolnej, jaką na terenie całej republiki przeprowadza rząd Gottwalda, przejdzie na własność rolników i państwa około 3,300 tys. ha ziemi, w tym 1,800 tys. ha ziemi ornej i 1,500 tys. ha lasów.

PRAGA PAP. — Wiceminister handlu zagranicznego Lobl oświadczył na konferencji prasowej, że Czechosłowacja pragnie jak najbardziej rozszerzyć swe stosunki handlowe z zachodem i wyraził nadzieję, że wysiłki jej w tym kierunku zostaną uwieńczone powodzeniem.

Na potwierdzenie swych słów wiceminister Lobl wskazał na fakt wyjazdu czeskiej dele-

gacji handlowej do Brukseli i Oslo, oraz zapowiedział rychłe podjęcie rozmów handlowych z Islandią. Minister przypomniał, że nie dawno zawarty został tymczasowy układ handlowy z Szwajcarią i że wkrótce podjęte zostaną rokowania celem zastąpienia go roczną umową.

PRAGA PAP. — Prasa podaje, że w niedzielę, 14 marca, odbędą się w 31 miejscowościach na czeskim Śląsku Cieszyńskim uroczystości związane z pierwszą rocznicą podpisania polsko-czechosłowackiego układu sojuszniczego. Na uroczystości te przybędzie do czeskiego Cieszyna wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Zawadzki.

Togliatti o wyborach we Włoszech



PARYŻ (PAP). W Civita Vecchia wygłosił przemówienie Togliatti, który oświadczył, że w wyborach kwietniowych naród wypowie się za lub przeciw demokracji. Mówca atakował politykę de Gasperi, przypominając, że de Gasperi głosił kiedyś w parlamencie za Mussolinim. Poruszając sprawy międzynarodowe, Togliatti oświadczył, że amerykańskich podżegaczy wojennych czeka los, który stał się udziałem Hitlera i Mussoliniego. W końcu mówca domagał się, aby Stanom Zjednoczonym odmówiono baz morskich na terenie Włoch.

Guatemala grozi Wielkiej Brytanii

Rozruchy antybrytyjskie w republikach południowo-amerykańskich doszły do punktu kulminacyjnego

LONDYN PAP. — Według doniesienia agencji Reutera z San Salvador: należy spodziewać się lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych między Guatemalą a Wielką Brytanią. Guatemalskie koła oficjalnie twierdzą, że Honduras, Haiti, Salvador i Meksyk solidaryzują się z rządem Guatemali w sprawie prowokacji brytyjskich w Beliza. Po-

seł brytyjsk w Guatemali, Wilfred Hanford Hallienne złożył protest przeciwko demonstracji, która odbyła się w środę przed poselstwem brytyjskim. Poseł od dłuższego czasu nie ma dostępu do ministra spraw zagranicznych Guatemali. Urzędnicy poselstwa brytyjskiego w Guatemali skarżą się, że ich rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane i poczta cenzurowana

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Guatemali wyraził opinię, że korespondenci przybywający do Guatemali — „to nie dziennikarze, a szpiedzy brytyjscy”. W tym stanie rzeczy korespondent specjalny Reutera wraz z 4 innymi dziennikarzami opuścili Guatemalę i udali się samolotem do Salvadoru. Korespondent nie mógł już wysyłać wiadomości z Guatemali, gdzie nastroje antybrytyjskie doszły do punktu kulminacyjnego.



RYM (PAP) — Według doniesień rozgłoszonej Wolnej Głęzi, w ostatnich dniach w Tessalii oddziały armii demokratycznej dokonały szeregu większych operacji. Pomimo przewagi przeciwnika armia demokratyczna owdądła prawie w całości miastem Almiros oraz zajęła miejscowość Elinopolis. Podczas tych działań w szeregu armii wstąpiło dobrowolnie 236 mieszkańców miasta. Zdobyto znaczne lu-

py. Ateł na Almiros wywołał panikę wśród faszystowskich władz wojskowych ze względu na to, że miasto to leży na równinie, nad morzem, w dużej odległości od baz armii demokratycznej.

Ponadto oddziały armii demokratycznej w Tessalii wyzwoliły trzy dalsze wioski i rozgromiły faszystowską ekspedycję karną.

Na ilustracji szlab połowy armii demokratycznej w południowej Tessalii.

Walki w Tessalii

Tajemnicze zabójstwo generała francuskiego

PARYŻ PAP. Dzienniki francuskie wyrażają powątpiewanie, czy śmierć dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Francois Seveza w ubiegłym tygodniu była naprawdę przypadkowa, jak twierdzono początkowo. Sevez padł w niedzielę od kuli, która rzekomo odbiła się rkoszetem w czasie polowania na dzika w pobliżu Offenburga nad Renem.

Urzędnik policyjny zabrał kulę do Lyonu w celu zbadania jej przez rzeczoznawców.

Dziennik „France Libre” donosi, że urzędnik ten oznajmił, iż Seveza zabił jeden z naganiaczy niemieckich.

Bankierzy hiszpańscy jadą do USA

NOWY JORK PAP. — „Christian Science Monitor” w depeszy z Londynu twierdzi, że w najbliższym czasie uda się z Madrytu do USA misja bankierów hiszpańskich, celem przeprowadzenia pertraktacji z prywatnymi bankami amerykańskimi w sprawie pożyczki dla Hiszpanii, Franco.

Panika w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — W ręce policji nowojorskiej wpadł dokument, zawierający projekt wysadzenia w powietrze kilku dworców kolejowych w Nowym Jorku, drukarni i innych obiektów. Policja nowojorska uzyskała ten dokument na pół godziny przed terminem wyznaczonym na eksplozję. Policja przypuszcza, że jest to tylko makabryczny żart. Przedsięwzięcie jednak wszelkie środki ostrożności. Jak donosi „New York Times”, wybuchem zagrożone były między innymi rzekomo dworzec Pensylwania, wielki dworzec centralny w Nowym Jorku i poczta główna.

Brytyjczyści faszysty Mosleya sarawcami zamachu w Palestynie

JEROZOLIMA, PAP. — W nocy ze środy na czwartek rozgłoszenia radiowa organizacji żydowskiej Haganah podała wiadomość, że brytyjska liga b. kombatantów w piśmie oświadczeniu uznała, że ponosi odpowiedzialność za wybuch na ulicy Ben Yehuda dnia 22 lutego, podczas którego zginęło przeszło 50 Żydów. Liga ta jest jedną z brytyjskich grup faszystowskich, która połączyła się z partią Mosley'a w styczniu bieżącego roku. Według Haganah, posiada ona swą filię w Jeruzolimie.

„WŁÓKNIARZ”

W sobotę dnia 6 marca PREMIERA filmu produkcji czeskiej

»SYRENA«

Robotnicy angielscy nie chcą mieszkać w norach

Demonstracje bezrobotnych pracowników budowlanych w Londynie

Robotnicy budowlani prowadzą kampanię przeciwko ograniczeniu planu budownictwa mieszkaniowego. We wtorek do dachu w luksusowym hotelu „Regent palace” przybyło 8 tysięcy robotników z plakatami, na których widniały napisy, protestujące przeciwko bezrobociu, grożącemu młodym robotnikom budowlanym. Cieśla, Bob Jackson, zwrócił się do publiczności z następującymi słowami:

„Ludność Londynu potrzebne są domy, a my chcemy je budować. Dlaczego pozwolono hotelowi „Regent palace” wydatkować na remont 22 tys. funtów szterlingów, podczas gdy rodziny robotnicze gnieźdzą się w norach i cierpią nędzę? Siedźcie tutaj w lukusie, popijając wino i robicie to kosztem dzieci, mieszkających w norach”.

Członek rady miejskiej Westminsteru, Jean

Cerritt, oświadczył: że rada miejska Westminsteru postanowiła w roku 1947 wybudować 344 nowych mieszkań. Tymczasem nie wybudowano ani jednego mieszkania. W Westminsterze czeka na mieszkania co najmniej 6 tys. rodzin Cerritt podkreślił, że obecny system wydawania pozwoleń na budowę prowadzi wyłącznie do zaspakajania potrzeb zamożnych warstw. Ministerstwo odbudowy udzieliło pozwoleń na remont domu lorda Store'a kosztujący 4.258.000 funtów szterlingów, podczas gdy wszystkie wnioski o remont ze strony robotników są odrzucane.

Kampania przedwyborcza w Rumunii

Manifest czterech stronnictw bloku ludowego

BUKARESZT, PAP. — Dnia 4 bm. został ogłoszony manifest wyborczy demokratycznego frontu ludowego w Rumunii. W skład frontu wchodzi 4 demokratyczne ugrupowania polityczne, które w oparciu o wspólny program zgłoszą do wyborów jedną listę. Ogłoszenie manifestu należy uważać za oficjalne rozpoczęcie kampanii wyborczej.

Manifest rozpoczyna się od wyliczenia dotychczasowych sukcesów, osiągniętych przez demokrację w Rumunii. Wskazuje on na uporządkowanie gospodarki wewnętrznej oraz na poważne zmiany w strukturze politycznej od zlikwidowania reakcji spod znaku Maniu, Bratianu, wreszcie Tatarescu aż do usunięcia monarchii i utworzenia republiki ludowej. W dalszym ciągu manifest wymienia zadania, jakie stoją przed ludową demokracją rumuńską.

„rząd demokracji ludowej w oparciu o wszystkich pracujących w miastach i wsiach, którzy naprawdę kochają ojczyznę i naród, da krajowi nową konstytucję. Konstytucja ta zatwierdzi zdobycze demokratyczne narodu i ujmie podstawowe zasady dalszego rozwoju naszej demokracji ludowej”.

Nowa konstytucja twierdzi, iż w ludowej republice rumuńskiej cała władza państwowa wywodzi się z narodu, należy do narodu i jest wykonywana przez organa wybrane przez naród. W nowej konstytucji praca, jako podstawowy czynnik życia gospodarczego, zajmie należne jej miejsce. Zapewniając klasom pracującym jak najszersze prawa i wolności obywatelskie, konstytucja ustali również obowiązki państwa i obywateli, aby naród posiadał materialne możliwości korzystania z tych praw i wolności.

Wolność w Ameryce

NOWY JORK PAP. — Rada szkolna w Rochester (stan Nowy Jork) poleciła wycofać ze wszystkich szkół średnich podręcznik, zawierający życiorys kandydata na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii — Henry Wallace'a.

Na marginesie

Wściekłość i zemsta

Odparcie ataku reakcji czechosłowackiej przez zjednoczone siły ludowe i reorganizacja rządu Czechosłowacji w duchu demokratycznym — wywołały istną furję niezadowolonych wśród imperialistycznych kół Zachodu. Czując swą zupełną bezsilność w stosunku do politycznych przemian w Czechosłowacji, kółka te rozmyślają obecnie nad tym, w jaki sposób wywrzeć najskuteczniejszą zemstę metodą „sankcji” gospodarczych.

Jak podaje amerykańska agencja prasowa „Associated Press” na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, wielu członków rządu waszyngtońskiego jest zdania, iż wobec Czechosłowacji trzeba zastosować „stanowcze środki” gospodarcze.

A więc przede wszystkim — zdaniem tych ministrów — należy wprowadzić surową kontrolę nad eksportem USA do Czechosłowacji, kontrola dotyczący w pierwszym rzędzie maszyn i sprzętu inwestycyjnego, które to artykuły Czechosłowacja pragnęła sprowadzać z USA.

Poza tym, według doniesień „Associated Press”, wysocy funkcjonariusze rządowi mówią o innych represjach (!), mianowicie — o odmówieniu Czechosłowacji kredytów w Banku Eksportowo-Importowym w wysokości 20 milionów dolarów na zakup bawełny; o zamrożeniu aktywów czeskich w USA; o podjęciu kroków by Międzynarodowy Bank Odbudowy nie udzielał Czechosłowacji kredytów na cele powojennej rekonstrukcji; o zablokowaniu przez USA w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym zabiegów Czechosłowacji o pożyczkę.

Program zamierzonych „represji”, jak widzimy, jest dość obfity i różnorodny. Nie wątpimy jednak ani na chwilę, że jeśli nawet te „represje” częściowo czy w komplecie zostałyby zastosowane — demokracja czechosłowacka potrafi odwalić klody i kamienie, rzucane jej pod nogi i pójść śmiało własną drogą, ku celom przez siebie wytkniętym. Jest przecież w Europie wiele krajów, względem których imperialiści amerykańscy stosują konsekwentnie „represje” gospodarcze, a mimo to w tych krajach dzieje się lepiej, niż w innych, „uszcześliwionych” amerykańskimi faworami.

Albądź co bądź doniesienie „Associated Press” rzuca ciekawe światło na kulisy „wielkodusznej” i „bezinteresownej” pomocy, udzielanej przez USA wyniszczonej Europie: kto godzi się pójść w dolarową niewolę, dostanie jakiś tam ochlap, kto nie godzi się — temu figa i „represje”... A jednak — nie zastraszycie.

Drugi dzień procesu szpiegów Andersa

WRNowska współpraca z bandami szpiegowskimi „Kurlandzkiego barona”

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu procesu członków działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa, kontynuował swe zeznania szef wywiadu Andersa na kraj — osk. Pilecki.

W myśl otrzymanej od „Danuty” instrukcji, Pilecki m.in. nawiązał kontakt z podziemiem. Tak więc przez ks. Czajkowskiego nawiązał kontakt z bandami leśnymi w Białostockim przez działacza WRN Szturm de Sztrema z bandami z gór Świętokrzyskich oraz przez Płużańskiego i Dana z bandami w Lubelszczyźnie.

Instrukcja Andersa wskazywała również m.in. na konieczność porozumienia z bandami ukraińskimi, glosząc, „że nie należy się dać sprowokować do bratobójczej z nimi walki”. Zdobyte informacje szpiegowskie Pilecki opracowywał wraz z Szelegowską i fotokopie przesyłano za granicę. W mieszkaniu Szelegowskiej urządzono skrytkę na archiwum wywiadowe. Ogółem Pilecki dysponował na terenie Warszawy czterema skrytkami, w których przechowywane były materiały wywiadowe, broń i materiały wybuchowe.

Przekazywanie wiadomości za granicę odbywało się drogą kurierską przez współoskarżonego Płużańskiego oraz kurierów II korpusu Andersa, Niewiarowskiego, „Danutę” i „Elżbietę”.

Przew.: — Komu oskarżony przekazywał w 1947 roku wiadomości szpiegowskie po rozwiązaniu II korpusu?

Osk.: — Przemianowanie II korpusu na PKPR uważałem tylko za zmianę firmy korpusu.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu znajdujące się w dowodach rzeczowych 71 klisz fotograficznych, zawierających meldunki szpiegowskie, sporządzone z uzyskanych przez wywiad Pileckiego wiadomości. Pilecki stwierdza autentyczność klisz, które zawierają m.in. dane o Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, o zagranicznych umowach i obrotach handlowych, sądownictwie wojskowym, mikołajczykowskim PSL i podziemiu, opracowania za tytulowane „Jak należy walczyć z rządem i demokracją w Polsce” itp.

Do najważniejszych informacji wywiadu Pilecki zalicza m.in. działacza WRN, Szturm de Sztrema, współoskarżonych Płużańskiego, Różyckiego i Sieradzkiego.

Tytułem wynagrodzenia Pilecki otrzymał dla siebie od Andersa około 1 tysiąca dolarów. Po przesłuchaniu oskarżonego Pileckiego, przed sądem staje emisariuszka Andersa oskarżona Maria Szelegowska.

Oskarżona przyznaje się do zbierania wiadomości wywiadowczych i otrzymania dolarów od zastępcy szefa II oddziału sztabu Andersa płk. Kijaka.

Pierwszy materiał wywiadowczy Szelegowska otrzymała od Szturma de Sztrema. W cza się pierwszej rozmowy ze Szturmem de Szturmem Szelegowska powiedziała mu, że przyjechała z granicy i że prosi go o wskazówki i informacje o sytuacji w kraju. Działając w myśl wskazań Pileckiego, który pragnął zebrać się z jakimś „wybitnym” działaczem politycznym dla uzyskania materiałów przeznaczonych do wysłania za granicę, Szelegowska w styczniu, 1946 r. skontaktowała Szturm de Sztrema z Pileckim.

W początkach swych kontaktów organizacyjnych ze Szturmem de Szturmem Szelegowska otrzymała od niego fałszywe dokumenty osobiste dla siebie, Płużańskiego i kurierki „Danuty”. Szturm de Szturm dostarczył również grupie Pileckiego fałszywych dokumentów wojskowych za pośrednictwem komórki WRN w Krakowie.

W toku dalszych kontaktów Szturm de Szturm dostarczał oskarżonej systematycznie obszerne materiały zawierające m.in. „krajowy przegląd polityczny” — pióra Szturma de Sztrema, artykuł i broszurę Zaremby, nielegalne ulotki, wydawnictwa i broszury WRN, okólniki wewnętrzne Polskiej Partii Socjalistycznej, instrukcje rządu londyńskiego, oszczercze opisy różnych wydarzeń politycznych w kraju i t. p.

Otrzymała od Szturma de Szturma materiały były wysyłane za granicę.

Po zidentyfikowaniu przez oskarżoną materiałów wywiadowczych, otrzymanych od Szturma de Szturma, znajdujących się w dowodach rzeczowych sprawy, sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

W niedzielę, dnia 7 marca, o godz. 10-ej rano odbędzie się w sali kina „Włókniarz”

ZGROMADZENIE LUDOWE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sytuacja Międzynarodowa

2. Pomoc Walecznej Palestynie

Przemawiać będą:

Z ramienia LK PPR tow. ALEKSAN DER BURSKI oraz tow. tow. SZYMON ZACHARIASZ i MICHAŁ MIRSKI

Wstęp wolny.



ROZDZIAŁ XIII.

Na placu było obecnie o wiele przestronniej i ciszej, aniżeli rano w godzinach gorączki handlowej, kiedy wszyscy biegali, krzyčeli, śpieszyli, bojąc się utracić swoje szanse zarobku. Zbliżało się południe i ludzie ratując się od upału, rozchodzili się po herbaciarniach, a żeby spokojnie obliczać dochody i straty. Słońce gorącym światłem zalewało plac, cienie były krótkie, kontrastowe, jakby wyrąbane w twardym gruncie. W cieniastych miejscach wszędzie siedzieli żebracy, a wokoło nich skakały świergocząc i zbierając okruszyny wróbelki.

— Podaj dobry człowieku, w imię Allacha! — gnuśnie mamrotał żebracy, po kazując swoje rany i kalectwa.

Chodża odpowiedział ze złością.

— Zabierzcie swoje ręce, nie jestem

bogatszy od was, sam szukam kogoś, kto by mi dał czterysta tangów!

Żebracy przyjęli słowa te jako koiny, obypując Chodżę Nasredina przekleństwami. Nie odpowiedział jednak, gdyż pograżył się w rozmyślanie.

Wybrał herbaciarnię najprzystronniejszą, gdzie przebywało dużo ludzi, ale nie było w niej drogich dywanów, ani jedwabnych poduszek. Wszedł, wlokąc za sobą swego osła na schodki, zamiast przywiązać go u płota.

Chodża Nasredina spotkali zdziwionym młżeniem, lecz to go bynajmniej nie speszzyło. Wyjął z podróżnej torby koran, który mu podarował wczoraj na pożegnanie starzec, otworzył go i położył przed osłem.

Wszystko to robił powoli, spokojnie, bez uśmiechu na ustach, jak gdyby tak

należało.

Ludzie w herbaciarni zaczęli spoglądać po sobie.

Osiół uderzył kopytem w drewnianą podłogę.

— Już? — zapytał Chodża Nasredin i odwrócił stronę. — Ty robisz widoczne postępy.

Wtedy podniósł się z miejsca pękaty, dobroduszny właściciel herbaciarni i podszedł do Chodży Nasredina.

— Posłuchaj, dobry człowieku, czy tu jest miejsce dla twego osła? I pocóż tu położył przed nim świętą księgę?

— Uczę tego osła religii. — odpowiedział najspokojniej Chodża Nasredin. — Myśmy już zakończyli koran i wkrótce przechodzimy do szariatu.

W herbaciarni podniósł się szum i szepty, wielu wstało ażeby lepiej widzieć.

Oczy właściciela herbaciarni zakręgliły się, usta otworzył. Jeszcze nigdy w życiu nie widział takiego cudu.

Osiół znów stuknął kopytem.

— Dobrze! — ochwalał Chodża Nasredin. — Jeszcze trochę wysiłku i będziesz mógł zająć stanowisko głównego duchownego w medresse Mir-Arab. Nie umie tylko tam odwracać stron, mi

rozum i cudowną pamięć, ale zapomniał zaopatrzyć go w pa... — dodał Chodża Nasredin, zwracając się do właściciela herbaciarni.

Ludzie w herbaciarni pozostawili swoje czajniki i podeszli bliżej; po minucie wokoło Chodży Nasredina zebrał się tłum.

— Ten osiół, to nie jest zwykły osiół — objaśniał Chodża Nasredin. — On należy do samego emira. Pewnego razu emir zaważwał mnie i zapytał: „Czy możesz nauczyć mojego ulubionego osiłka teologii, ażeby umiał tyle, ile ja sam.”

Pokazano mi osła, sprawdziłem jego zdolności i powiedziałem: „O najjaśniejszy emirze. To jest nadzwyczajny osiół, bystrością umysłu nie ustępuje on żadnemu z twoich wezryrów, ani nawet tobie samemu. Podejmuję się na uczyć go teologii, on będzie umiał tyle, co ty, a nawet więcej, ale to będzie trwało 20 lat.” Emir rozkazał mi wydać pięć tysięcy tangów w złocie i powiedział: „Weź tego osła i ucz go, ale przysięgam na Allacha, że jeśli za 20 lat on nie będzie umiał teologii i nie będzie czytał na pamięć koranu, to każę ci odciąć ci głowę”

(D. c. n.)

„Ruczerze“ V-tej Kolumny

Działalność szpiegowska bez ideologicznej maski

Rozprawy sądowej przeciwko szafce szpiegowskiej Pileckiego i towarzyszy, należy się uważnie przysłuchiwać. Po prostu ze względów praktycznych. Nie jest to w żadnym stopniu proces polityczny — niezależnie od tego, że poszczególnymi informatorami wywiadu Andersowskiego byli ludzie z nomenklaturą „działacz polityczny”.

Procesy takie są na ogół — z punktu widzenia politycznego — mało ciekawe. Ale robotnicy powinni się zapoznać z ich przebiegiem, ze względów, jak mówiliśmy wyżej, praktycznych. Chodzi, po prostu o to, że należy poznać technikę gromadzenia wiadomości wywiadowczych a wówczas nauczymy się również chronić te wiadomości przed wrogami.

Jedną z informatek Pileckiego była nielubiana Skłodowska — studentka uniwersytetu poznańskiego. Zasięg jej informacji był dość duży. M.in. informowała ona Pileckiego — a przez niego wywiad anglosaski — o tym, jaki jest asortyment produkcji fabryki Zieleniewskiego w Poznaniu. Nie wiemy, skąd czerpała ona swe wiadomości. Obawiamy się jednakże, że mogła je czerpać z ust nieświadomego zupełnie swej roli robotnika, buchaltera, czy sekretarki fabryki Zieleniewskiego.

Wiemy — walkę ze szpiegostwem prowadzi z powodzeniem władza bezpieczeństwa. Społeczeństwo ma do zawdzięczenia organom bezpieczeństwa likwidację nie jednej wielkiej szafki szpiegowskiej. Ale... zapoznanie się z techniką działania piątej kolumny szpiegowskiej przyczyniło się do tego, że udział w walce ze szpiegostwem wzięłyby całe społeczeństwo. Przede wszystkim przez pieczeniowe chronienie tajemnic państwowych i gospodarczych przed uszami szpiegów.

Jednym z informatorów Pileckiego był Szturm de Sztrem, wybitny działacz WRN. Szturm de Sztrem był zresztą nie tylko informatorem, którego materiały szpiegowskie szły do części składowa raportów wywiadowczych do II oddziału Andersa — a stamtąd do słynnej angielskiej I.S. Szturm de Sztrem był również opiekunem serdecznym siatki szpiegowskiej. Dostarczał jej fałszywych dokumentów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, oddał do jej dyspozycji swą „placówkę legacyjną”, kontaktował szefa wywiadu Andersa na Polskę, Pileckiego, z dowódcą bandy NSZ z lasów Świętokrzyskich. On wreszcie korzystał z drogi przerzutowej wywiadu Pileckiego, by przekazać swoje własne materiały szpiegowskie do Ciołkosza.

O Szturm de Sztremie dowiemy się więcej z przyszłych — gdy stanie sam przed Sądem

Rzeczypospolitej, by odpowiadać za zbrodnie przeciwko niej popełnione. Na razie należy stwierdzić jedno:

Szturm de Sztrem to postać znana w polskim ruchu robotniczym. Agentura pilsudczykowska starała się stworzyć legendę dookoła jego osoby — legendę o „rycerzu bez skazy”. Szturm de Sztrem nie miał bowiem na swym sumieniu malwersacji finansowych — jak np. Obarski. Nie znaną też była ogółowi robotników jego współpraca z II oddziałem sanacji.

Tworzeniu takiej legendy dookoła informatora wywiadu anglosaskiego Szturm de Sztrema sprzyjała jednak również choroba „liberalizmu” w szeregach PPS, brak zdecydowanie wrogiego stosunku do agentów reakcji w ru-

chu robotniczym. M.in. także dlatego mógł Szturm de Sztrem przez lata całe chodzić w glorii „rycerza bez skazy”. A przecież, choć niewiadomą jeszcze była wówczas jego współpraca z II oddziałem sanacji, to wiadomym był jego zdecydowanie wrogi stosunek do Związku Radzieckiego, jego nienawiść do lewicy robotniczej, jego cała prawicowa ideologia.

To m.in. umożliwiło Szturm de Sztremowi przetrwanie w glorii wiele lat, i w tej glorii iść na bezpośrednią służbę szpiegowską do sieci emisariusza Andersa i I.S., Pileckiego.

Pilecki mówi o nim: „On był chytry. Gdy chciałem mówić o mojej robocie, zatykał uszy i krzychał: ja nie chcę o niczym wiedzieć. Po czym oddał Pileckiemu przygotowany dla Andersa raport szpiegowski.”

Rozprawa Pileckiego nie ma nawet pozoru procesu politycznego. To czyste szpiegowska robota. Ale warto się jej uważnie przysłuchiwać. I nie tylko ze względów praktycznych — ale także po to, by poznać proces zlania się WRN, Pużaka, Ciołkosza, Zaremby, Szturma de Sztrema itp. z siecią obcego wywiadu w Polsce.

Wiadomości gospodarcze

W AUSTRII CENY NA ŻYWNOSĆ WZROSŁY O 100 PROCENT

Oficjalny austriacki biuletyn statystyczny podaje dane z okresu ubiegłych 6-ciu miesięcy, tj. od chwili wejścia w życie nowej ustawy o płacach i cenach. Według danych, w całej Austrii ceny na artykuły żywnościowe wzrosły w tym okresie o 100 procent, podczas gdy wynagrodzenie zwiększyło się przeciętnie o 45 procent.

PLAN GOSPODARZY ANGLII POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Londyński „Daily Express” podaje, iż wykonanie całego brytyjskiego planu gospodarczego jest poważnie zagrożone wskutek sobotniego strajku przemysłowców niemieckich, którzy wstrzymują wysyłkę złomu stalowego do Anglii.

Dziennik podkreśla, iż Wielka Brytania musi w roku bieżącym otrzymać milion ton złomu stalowego, by móc wyprodukować 14 milionów ton stali, od czego z kolei uzależnione jest wykonanie tegorocznego planu gospodarczego. Jednakże przemysłowcy niemieccy magazynują złom stalowy dla swych własnych potrzeb.

Amerykański faszyzm na czatach

„Namzi” według wzorów „nazi” Rządu organizacji 13-tu dynastii przemysłowych USA

Sami siebie nazywają — NAM, Nazywają ich także — „namzi”. NAM — to skrót nazwy pewnej amerykańskiej organizacji. Pełny tytuł tej organizacji brzmi — „Narodowa Organizacja Przemysłowców” (National Association of Manufacturers).

Oczywiście, że chodzi tu o asów przemysłu amerykańskiego, o tych, którzy w swoich rękach trzymają nici, poruszające nie tylko przemysł, ale kierujące i cytadela kapitalizmu w Ameryce — Wall Streetem.

Nie jest ich wielu. Znany amerykański pułkownik, George Selde, oblicza ogólną ilość członków NAM na 1000 osób. Tak przynajmniej brzmi tytuł jego ostatniej książki, odsłaniającej kulisy amerykańskiego faszyzmu. Książka ta nosi tytuł: „1000 Amerykanów”. Na treść tej książki składają się fakty, dokumenty i liczby. „Namzi” zazdrośnie strzegą swoich tajemnic. Na usługach NAM znajduje się 99 procent prasy amerykańskiej oraz radio. Jeden procent — to trzy — cztery liberalne pisma, ukazujące się na terenie USA o znikomym nakładzie. Tak wygląda „wolność prasy” made in USA. „NAMZI” nazywają ich stosunkowo niedawno. „Namzi” — jest zbliżone fonetycznie do niemieckich „Nazi”. Sekret polega na tym, że to podobieństwo nie ogranicza się tylko do fonetyki. 1000 „Namzów” — to 13 wielkich dynastii przemysłowych na czele z Morganami, rodziną Carnegich, Rockefellerami itp. — zjednoczonych w jednej organizacji. Te 13 rodzin trzymają w swych rękach losy przemysłu amerykańskiego. Niektóre z nich są spokrewnione między sobą, ale wszystkich łączy razem żądza władzy i zysku, i to nie tylko jedynie w Ameryce.

Na czele „NAM” stoi prezydent. Ale jest to raczej marionetka o znikomej władzy faktycznej. Istotnym władcą NAM, jej mózgiem i sztabem, jest tajemniczy „Komitet Specjalnych Konferencji”. Nazywają go też — „Komitetem Dwunasty”. Taka właśnie jest liczba jego członków. O tym tajemniczym Komitecie prawie nigdy się nie pisze i nie mówi. Zbiera się on na posiedzenia pod baczna ochroną specjalnie zorganizowanej policji wewnętrznej. Prace Komitetu są otoczone zwyczajną ścisłą tajemnicą. Tu opracowują się najważniejsze walki strategiczne. Zadaniem Komitetu jest walka przeciwko wszystkiemu, co jest związane z pojęciem postępu, demokracji, i wolności na terenie Stanów Zjednoczonych. Właściwie Komitet prowadzi walkę z klasą robotniczą, z całym amerykańskim światem pracy. Tego chce NAM. Bo trzynastie „królewskich” rodzin dobrze wie — albo świat pracy, albo oni. W parze z tym idzie umocnienie ideał faszyzmu na terenie Ameryki.

„Ale ciekawe i mocne nici łączy „Namzów” z rządowym aparatem USA, raczej z partią republikańską, do której należy szereg wybitnych członków rządu oraz sam prezydent Truman. W grudniu ub. roku członek Kongresu Sabats oznajmił publicznie, co następuje: „NAM” dyktuje swoje rozkazy Komitetowi partii republikańskiej. Właśnie NAM, działając przez Komitet partii republikańskiej, zmusił Trumana do usunięcia ze stanowiska Ecklesa, byłego prezesa federacyjnego urzędu rezerw oraz Landysa, pełniącego do niedawna funkcje kierownika lotnictwa cywilnego. Ludzie ci przeciwstawiali się faszyzowaniu i zmilitaryzowaniu aparatu rządowego, do czego dąży NAM”.

Idąc w ślady hitlerowskich „nazistów”, amerykańscy „namzi” również dążą do stworzenia oddziałów i organizacji szturmowych. Poza Ku-Klux-Klanem na terenie Ameryki obecnej istnieje sporo organizacji o dziwnych nazwach „Kryżacy” (?), „Srebrne Koszule”, „Akcja Amerykańska” itp. Wszystkie te organizacje oficjalnie korzystają z materialnej pomocy NAM oraz znajdują się pod jego faktyczną kontrolą. A w końcu ubiegłego roku NAM przeznaczył 1 milion dolarów na powstanie nowej organizacji młodzieżowej — „Zdobycze młodości”. Do tej organizacji, żywym przypomnieniem „Hitler-jugend”, są przyjmowane dziewczęta i chłopcy od 14—21 roku życia.

W ten sposób NAM usiłuje naśladować Hitlera.

Pow.

Śladem naszych artykułów

Wartość bawełny na talony

W związku z notatką zamieszczoną w naszym piśmie z dnia 2 bm. w sprawie ograniczenia talonów Zw. Zaw. do 500 złotych przy zakupie bawełny, Powszechny Dom Towarowy, ul. Piotrkowska 60 nadesłał nam następującą wyjaśnienie.

talony opiewające na 500 zł towary, wartość których niejednokrotnie sięga 1.500 zł i wyżej, najmniejsza jednak wartość pobranego na talon towaru wynosi 700.

Przy sprzedaży liczymy się z potrzebną ilością metrów na poszwę, koszulę, sukienkę itp.”

„W porozumieniu z OKZZ wydajemy na

Trybuna wolności

Świat pracy tworzy dobrobyt Bułgarii Wysiłki i osiągnięcia Związków Zawodowych

Jakkolwiek ruch robotniczy Bułgarii narodził się już w ubiegłym stuleciu, to okres rzeczywistego rozwoju Związków Zawodowych datuje się od dnia 9 września 1944 r. — od momentu obalenia monarchistyczno-faszyzowskiej dyktatury i przejęcia władzy przez masę robotniczo-chłopskie, skupione pod sztandarem Frontu Patriotycznego.

W tym historycznym, przełomowym momencie przed nowym, demokratycznym rządem Bułgarii wysunęło się jako zadanie pierwszoplanowe — zadanie odbudowy gospodarczej kraju. Klasa robotnicza ludowej Bułgarii stała się solidarnie u boku rządu, aby położyć podwaliny pod gospodarkę narodową kraju.

Związki Zawodowe Bułgarii, zjednoczone w „Centralnym Związku Zawodowym Robotników Bułgarskich”, wchodzącym w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych, liczą obecnie ponad 600 tysięcy członków (ludność Bułgarii wynosi 6 milionów 308 tysięcy). Związki te — w imię odbudowy kraju — walczą o podniesienie produkcji, o jej jakość, o obniżenie kosztów własnych, o wzmocnienie dyscypliny pracy. Pomocne im są w tej walce zarówno ezerozkie masy robotnicze, jak i — na poszczególnych zakładach pracy — ich kierownicy, z których 40 procent — to wypróbowani działacze związkowi.

Bułgarskie Związki Zawodowe popularyzują ideę współzawodnictwa pracy i przodownictwa pracy. Dzięki współzawodnictwu wielu robotników przemysłu włókienniczego przeszło na obsługę 12 krosien zwykłych i 16 krosien-automatów; górnicy wykonali przedterminowo plan. Ogółem produkcja przemysłowa kraju w roku 1947 wyniosła 130,5 procent produkcji przedwojennej i 116 procent produkcji z roku 1946.

Wyniki te są tym cenniejsze, że zostały osiągnięte pomimo początnych elementów reakcyjnych, które sabotowały i sabotażowały wzrost produkcji przemysłowej kraju, usiłując przy tym rozbić sojusz robotników i chłopów. Lecz Związki Zawodowe stoją czujnie na straży

sojuszu robotniczo-chłopskiego — z ich inicjatywy zorganizowano wydatną pomoc miastu dla wsi: w roku 1947 wysłano na wieś 60.857 brygad robotczo-oświatowych, które ofiarowały rolnikom 5.309 tysięcy dni roboczych.

Dziesiątki tysięcy młodych robotników stanowią kadry narodowe Brygady im. Dimitrova, która buduje linie kolejowe, zbiorniki wody, elektrownie wodne, szosy oraz nowe, wielkie ośrodki przemysłowe — miasto Dimitrova. Uczestnicy akcji pomocy dla wsi są na stałe zatrudnieni w miejskich przedsiębiorstwach przemysłowych, w których stanowią przeważnie kadry przodowników pracy.

Związek Zawodowy Pracowników Kulturalno-Oświatowych wysłał ub. lata do tej brygady 3 tysiące profesorów, docentów i nauczycieli, którzy pracowali wraz ze studentami, jednocześnie zaś prowadzili pracę oświatową w brygadzie i pomagali studentom w przygotowywaniu się do egzaminów.

W tym trudnym okresie powojennym Związki Zawodowe walczą o poprawę bytu robotników i pracowników. I na tym polu należy zanotować poważne osiągnięcia: wprowadzono zasadę równych plac dla kobiet i mężczyzn, opracowano tabelę stawek i siatki podatkowej, czy czym około 60 procent pracujących zwolniono od podatków bezpośrednich. Wprowadzono system stawek akordowych i premii za wydajność pracy.

Dzięki staraniom Związków Zawodowych powstało wiele przyfabrycznych szkół wieczorowych — 7-letnich i 11-letnich, jak również wiele kursów dokształcających i zawodowych. W roku 1947 istniało na terenie kraju 1051 zespołów świetlicowych, liczących 22.600 członków.

W uznaniu zasług, położonych przez „Centralny Związek Zawodowy Robotników Bułgarskich”, otrzymał on wysokie odznaczenie państwowe — „Order 9-go września” pierwszego stopnia.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Goebbels chciał zniknąć, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zamierzał stać się po śmierci legendą, mitem... Ten zamiar mu się nie udał. Chcemy wejść do podziemi. Ale nie możemy tego uczynić, gdyż z podziemi wydobywają się gęste kłęby czarnego dymu. Pod ziemią pożar. Pał się podziemny schron Adolfa Hitlera...

HIMMLER W SIEDZIBIE MUZ

Albrechtstrasse — mała i zaciszna uliczka w centrum Berlina. Przeczyna Wilhelmstrasse, ale znajduje się nieco zdala od wielkomiejskiego zgiełku. Leży bardziej na uboczu. Prądopodobnie dlatego właśnie Himmler ulokował Gestapo w obszernym gmachu b. muzeum, który się znajduje właśnie przy tej zacisznej uliczce.

Wniej tu się znajdowało muzeum, gdzie były zgromadzone eksponaty z zakresu historii kostiumologii. Rzeźby muz dotychczas upiększały stylowe frontowe wejście. Himmler upodobał sobie siedzibę muzeu... Obok gmach d. muzeum etnograficznego, łączący się z domem w podwórku, gdzie się mieściła przedtem biblioteka muzealna. W tym domu Himmler urządził najstraszniejsze swoje więzienie — słynną „Kolumbię”. Ukryte, prawie niewidoczne dla niewtajemniczonych przejście łączy więzienie bezpośrednio z Gestapo.

NA ZGLISZCZACH PIEKŁA

Na zewnątrz Gestapo wygląda bardzo młodo i prezentacyjnie. Okna są zabite deskami, niektóre zaś założono ceglami. Mury i ściany bardzo ucierpiałły podczas bombardowania.

Widać wyraźnie ślady kul i pocisków. Na chodniku przed gmachem — stopy kamieni, cegły, wyrwy i leje oraz mnóstwo porzuconej broni.

W hallu — chaos, przypominający żywcem bezładniszczenia, panujący w pobliskim gmachu Kancelarii Rzeszy. Na podłodze stoją leżące porozrzucane naboje. Na lewo od drzwi wejściowych wiszą na ścianie ocalała tablica orientacyjna. Nagłówek tej tablicy głosi: „Państwowa tajna policja”. Dalej — plan, nazwy wydziałów oraz numery pokoiów, gdzie się mieszczą. Nim wejdziemy do Gestapo, przypomniemy sobie z grubszą diabelskochytra strukturą tego krwawego resortu oberkanta Himmlera. Sam Himmler pełnił funkcję reichsfuerera SS, ministra spraw wewnętrznych oraz szefa policji. Policję dzielono na policję właściwą oraz policję bezpieczeństwa. W skład tej ostatniej wchodziła państwowa tajna policja czyli Gestapo oraz policja kryminalna. Podczas wojny została zorganizowana również t. zw. „służba bezpieczeństwa” — słynne SD.

Miasto o dwóch twarzach

Zycie i praca Bielska-Białej

Dokuczliwa dwustronność — Cen rum i przedmieście — Na odcinku kultury (Od specjalnego wystawnika „Głosu Robotniczego“)

Bielsko-Biała jest miastem o dwóch twarzach. Właściwie mówiąc, nie wiadomo, gdzie się zaczyna Biała, a gdzie się kończy Bielsko. Przechodzi się przez rzeczkę, mijają się mały mostek i już się znajduje nie tylko w innym mieście, ale i w innym województwie. Ze Śląska trafia się wprost do Ziemi Krakowskiej.

Ta dwoistość — to istna plaga dla mieszkańców obu miast. Wszystko jest tu „dwutorowe”. Dwa starostwa, dwa magistraty, dwa urzędy skarbowe itp. No i naturalnie — dwa razy więcej czasu i papieru zabiera załatwienie najmniejszej sprawy w jakiegokolwiek instytucji tego dziwnego miasta o dwóch twarzach.

Bielsko właściwie stanowi centrum tego podwójnego miasta. Biała — to raczej skromne przedmieście bardzo „wiekomiejskie” Bielska.

Ładne ulice, tramwaje, piękne i stylowe domy, wygodne chodniki, eleganckie sklepy i przytulne restauracje — wszystko to znajduje się w Bielsku. Również fabryki i większe obiekty przemysłowe mieszczą się na terenie obu miast. One właśnie nadają właściwe oblicze miastu o dwóch twarzach i stanowią istotną jego podstawę i rację bytu.

Miasto jest nienaruszone. Wojna prawie, że nie pozostawiła tu po sobie śladów w postaci ruin. Dużo sklepów świadczy o przedsiębiorczości „inicjatywy prywatnej” w Bielsku. Ale ceny są jednolite i nie wykazują tendencji „zdzierania skóry”. Nad tym czuwa dobrze pracująca Komisja Specjalna oraz... Urząd Skarbowy. Nikt prawie z kupców bielskich nie zalega z podatkami. Bielski Urząd Skarbowy znajduje się na trzecim miejscu w skali wojewódzkiej, o ile chodzi o sprawność pracy. Życie nie jest drogie. Ceny tu są o wiele niższe od łódzkich. Zwłaszcza o ile chodzi o produkty żywnościowe. Bojącą ludność stanowi brak mieszkań.

Przed wszystkim zaś ten brak odczuwa robotnik. I na to w pierwszym rzędzie powinny zwrócić uwagę władze.

Bielsko posiada sporo inteligencji, zwłaszcza technicznej oraz dużo uczącej się młodzieży. O ile chodzi o inteligencję, to prowadzi ona na ogół dość odosobniony tryb życia, nie przejawiając większej działalności i wpływów na zewnątrz. A szkoda... Środowisko bielskie, masy robotnicze i młodzieżowe są nader wdzięcznym gruntem do zacieśnienia węzłów między światem robotniczym a światem pracowników umysłowych. Lokalne organizacje o charakterze społeczno-politycznym przejawiają za mało aktywności w tym kierunku. One właśnie mogłyby przyczynić się do ożywienia na odcinku intelektualnym Bielska. Nie urządzi się tu żadnych wieczorów dyskusyjnych, odczytów, referatów itp. W ogóle, życie kulturalne przedstawia się w Bielsku dość szaro. Aczkolwiek istnieje muzeum miejskie, biblioteka, licząca 20.000 tomów. Są kina. Jest wreszcie teatr.

Właśnie teatr. Jest on głównym ośrodkiem ruchu kulturalnego na terenie Bielska. Prowadzi nawet wieczory dyskusyjne. Na czele teatru stoi dyrektor St. Kwaskowski. Teatr gra zasadniczo w Bielsku, ale obsługuje również Cieszyn i Żywiec. Wyjeżdża też na występy do Wisły, Ustronia i Pszczyny. Rzecz dziwna, ten niewielki teatr, nie korzystający prawie z żadnych subwencji, ma za sobą niemało prac, o których inne, większe teatry w innych, większych miastach dotychczas tylko mówią.



Bestialski mąż skazany na 8 lat w ezienia

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Zygmunta Jamrozaka, oskarżonego o nieumyślne zabicie żony.

W dniu 31 grudnia ub. r. po przyjęciu do domu w stanie nietrzeźwym Jamrozek usłyszał od sąsiadów, iż na skutek niedbalstwa jego żony przecieka woda na niższe piętra. Wówczas Jamrozek zaczął się złościć nad żoną i katować ją tak bezlitośnie, że nieszczerze służyła ofiarą pod razem wyzioną ducha.

Na rozprawie oskarżony twierdził, iż nic nie pamięta, gdyż owego dnia był zupełnie pijany. Przesłuchwana przez Sąd 10-letnia córka oskarżonego zeznała z płaczem, że ojciec stale katował matkę, gdy walczył pijany do domu. Ustalone, iż zbrodnia została popełniona w stanie nietrzeźwym, jednakże przy pełnej przytomności oskarżonego.

Sąd skazał Zygmunta Jamrozaka na 8 lat więzienia. W motywach wyroku podkreślono niesłychane bestialstwo, brak skruchy Jamrozaka oraz jego demoralizujący wpływ na troje małych dzieci. Wobec powyższego Sąd wymierzył karę, mieszczącą się w górnych granicach sankcji, przewidzianych w odpowiednim artykule Kodeksu Karnego.

ale nie konkretnego na razie nie czynią. O działalności teatru w Bielsku mówi przede wszystkim sama publiczność. I to jest najważniejsze. Mówią też z wielkim uznaniem dyrekcje fabryk, szkół oraz, po prostu, robotnicy i ucząca się młodzież. Teatr urządzi stałe przedstawienia dla robotników oraz młodzieży szkolnej.



Jadwiga Dąbrowska i Stanisław Kwaskowski w „Rewizorze” Gogola

Ale najważniejsze jest to, że teatr ten potrafi wciągnąć w wir zainteresowań sztuką najszersze masy. Dowodem tego są stałe komplety.

A na widowni — prawie w 100 procentach robotnicy i młodzież. Repertuar jest mieszany: lżejsze sztuki oraz poważne. Grają tu i „Grube ryby” i „Moralność pani Dulskiej”, lub „Madame Sans Gêne”, ale wystawiają również „Rewizora” — Gogola, „Sulkowskiego” — Zeromskiego, „Balladynę” i „Paskromienie złośnicy” — Szekspira. Ciekawe też jest, że teatr bielski prowadzi również wymianę kulturalną z Czechami. Wyjeżdżał z „Balladyną” do czeskiego Cieszyna a do Bielska przyjeżdżał na występy tamtejszy zespół czeski. I wszystko bez szumu, bez hałasu, ale z dobrym rezultatem.

Ochrona zdrowia szerokich mas

Mleko nie może być rozsądnikiem gruźlicy

Rozległa akcja kontroli i organizacji sprzedaży

Aby skutecznie przeprowadzić walkę z gruźlicą, należy zlikwidować wszystkie przyczyny jej powstawania. Dlatego też eliminuje się chorego ze środowiska rodzinnego i leczy się go. Usuwają się podłoże społeczne (nędzę, złe warunki mieszkaniowe), na których gruźlica wykwita.

Nie wszystkim natomiast znany jest fakt, że 10 procent zachorowań na gruźlicę daje spożywanie mleka, pochodzącego od krów chorych na gruźlicę. Stan zakażenia gruźlicą naszych obór jest bardzo wysoki, sięga po wojnie w całym kraju 50 procent, a w wojew. łódzkim wynosi około 70 procent.

Dlatego też na konferencji Komitetu do Walki z Gruźlicą postanowiono wsząć ostrą walkę o to, aby MLEKO, które dociera do rąk konsumenta miejskiego, poddać było ścisłej kontroli. Wymagano dezynfekcji, że całe mleko, przechodzące do Łodzi, powinno być dostarczone do zbiorni i poddać pasteryzacji.

Nowe targowiska w Łodzi

Punkty zakupu ziemiopłodów i bydła

Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich urządziła w ciągu najbliższych miesięcy nowe targowiska w Łodzi.

Pierwszym z nich będzie od dawna oczekiwane hurtowe targowisko warzyw i owoców, które powstanie albo na placu przy ulicy Srebrzyńskiej za torem kolejowym, albo niedaleko Chłodni Miejskiej przy ulicy Rokietnickiej. Urządzenie targowiska, na którym znajdą się chłodnie, przechowalnia owoców i specjalne hale targowe, potrwać musi kilka miesięcy. Do czasu zakończenia tych prac zorganizowane zostaną na razie dwa targowiska tymczasowe: jedno na Placu Niepodległości obok Hali Geyera, drugie na ulicy Lagiewnickiej.

Jednocześnie powstanie pierwsze w Łodzi targowisko zwierząt użytkowych, które obsłuży miasto oraz teren całego województwa. Obecnie istnieje w naszym mieście jedynie targowisko, mieszczące się przy rzeźni, lecz zwierzęta na nim znajdujące się, prowadzone są tylko na ubój. Dla celów hodowlanych nie było dotychczas w Łodzi punktu zakupu bydła. Na nowouruchomionym targowisku sprzedawane będą krowy, konie, woły i trzoda chlewna wyłącznie w celach hodowli. Nowe targowisko zajmie początkowo obszar pięciu hektarów, potem rozszerzy się do 20 hektarów. Mieścić się ono będzie przy ulicy Dąbrowskiej, tuż za torem, na wschód od linii kolejowej.

Rolę zlewni mleka wypełnić mogłaby Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza, dysponując odpowiednimi urządzeniami zbiorczymi i pasteryzatorami. Dopuszczalne do sprzedaży powinno być wyłącznie mleko butelkowane. Jedynie ta forma jego rozprowadzenia jest gwarantowana, że do rąk nabywcy trafi produkt nie zakażony bakteriami chorobotwórczymi. Poza tym postanowiono rozłożyć kontrolę i opiekę nad oborami z tych okolic, z których płyną dostawy mleka do Łodzi. Wchodzi tu w grę powiaty: łódzki, łaski, brzeziński, kutnowski i łowicki. Bydło na tych terenach a szczególnie krowy i cielęta, poddane zostaną szczepieniu przeciwgruźliczym. Szczepionkę dostarczy F.A.O. (Fundusz rolnictwa i wyżywienia przy ONZ). Ponadto wysunięto konieczność uruchomienia w Łodzi sklepów nabiałowych, które zaopatrywałyby w zdrowe mleko matki i dzieci.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców projektuje uruchomić 12 tego typu sklepów w najbliższym czasie w naszym mieście.

Szybkie realizowanie wysuniętych przez Kom. do Walki z Gruźlicą postulatów wyeliminuje działanie mleka — jako współczynnika zarażenia gruźliczego.

Prawo a życie

Bezpłatne porady dla niezamożnych

Jedną z form pomocy, jakiej Miejski Wydział Opieki Społecznej udziela niezamożnej ludności, jest poradnictwo prawne. Informacji i porad zupełnie bezpłatnie udziela Referat Prawny przy Starostwie Grodzkim (róg Legionów i Alei Kościuski). W razie potrzeby jeden z kilku urzędujących tam adwokatów przeprowadza również bezpłatnie sprawę w sądzie.

W ciągu miesiąca przeciętna ilość udzielonych porad sięga 551, kilkadziesiąt razy adwokaci stają w sądach, a w około 150 wypadkach wnoszą do sądu sprawy patentów. W sumie do 1000 osób miesięcznie przewija się przez biuro pomocy prawnej. Rozstrzyga się tu wszystkie sprawy, od poważnych i zawiłych do najprostszych, szczególnie skomplikowane po wojnie kwestie majątkowe, sprawy uznania za zmarłych, rozwodowe, spory o alimenty ślubne i nieslubne, oraz drobne a jednak często tak dokuczliwe zatargi lokatorów z gospodarzami.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadom. połudn, 12,09 Przegl. prasy stol. 12,15 „Z mikrofonem po kraju”, 12,25 Arie operowe kompozytorów polskich. 12,50 (Ł) Muzyka z płyt. 13,05 „Z naszych stron”. 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14,00 Audycja poświęcona twórczości W. Friemana. 14,30 Muzyka. 14,50 (Ł) Walce Waldeufila (płyty). 15,10 (Ł) „W 270 rocznicę śmierci Moliera”. 15,20 (Ł) „Wiadom. lokalne. 15,25 (Ł) Wiadom. sportowe. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 15,50 (Ł) Pogadanka J. Zakrzewskiej p. t. „Szkolenie spółdzielcze”. 16,00 Dziennik. 16,25 „W walce o zdrowie”, 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 „Chłopiec z Salskich stepów” — odcinek powieści dla młodzieży. 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17,45 RUL — „Zwykli ludzie, którzy chcieli wyzwolić człowieka” odczyt Prof. J. Sieradzkiego. 18,00 (Ł) „Mozaika muzyczna”. 18,45 „Szalona”. 19,05 „Nowy numer „Zolnierza Polskiego”. 19,15 Koncert symfoniczny. Transm. z sali Roma. W przerwie — Dziennik 21,30 „U naszych przyjaciół”. 22,00 Muzyka kameralna (płyty).



W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wyróżniła się pracująca na 8 krosnach Marta Majer — 188,7 proc., Władysława Kmieciak (również 8 krosien) uzyskała 170,9 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Bachman — 176,3 proc. i Kazimiera Szulc — 168 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Feliksa Żórkowska — 167 proc. i Genowefa Gawłowska — 162 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Chojak (16 krosien autom. — 198 proc.) i Helena Guzowska — 171 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniła się Maria Kotylniak — 165,5 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni (6 krosien) wysunęły się na czoło: Janina Juszcak — 165 proc. i Irena Drzewiecka — 164,4 proc. Najlepsze rezultaty na „czwórkach” osiągnęły: Helena Płachta — 179,3 proc. i Zofia Wieluńska — 165,3 proc. W przedzalni (4 strony) odznaczyły się: Helena Wieszczycka — 158,9 proc. i Walentyna Czapka — 151,2 proc. Z pośród przadek pracujących na 3 stronach wyróżniły się: Henryka Miłska — 150 proc. i Maria Galasińska — 148,7 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (6 krosien) uzyskała Leokadia Wejman 180 proc. a Zofia Florczak (168 proc.). Zespół Czaplińskiego — 140,4 proc. — wyprzedził zespół Banaszczyka — 134,9 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) uzyskała Zofia Banaszkiewicz 170 proc. a Janina Owczarek 162 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) osiągnęła 172 proc., a Stefania Kufel 154 proc. W tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Anna Błażejska — 174,8 proc., Maria Woźniak — 169,2 proc. i Jadwiga Frączkowska — 167,7 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na 4 krosnach osiągnęła Maria Rajska 157,3 proc., a Wład. Stepka 153,1 proc. Stanisław Andrzejewski uzyskał na 6 krosnach 161,8 proc., a Janina Szczepania 160,1 proc. W prze-

dzalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Frączczak — 143,6 proc. i Anna Zielińska — 142,2 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 krosna) wyróżniły się: Helena Biłska — 170,9 proc. i Franciszek Kopacz — 168,7 proc. W przedzalni wysunęły się na czoło Maria Witula — 162,2 proc. i Anna Wiewióra — 158,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (920 wrzecion) najlepsze rezultaty osiągnęły: Kazimiera Błaszczak — 164 proc. i Maria Jakutowicz — 158 proc. W tkalni (6 krosien) wysunął się na czoło Władysław Miłreki — 191 proc., a Stanisława Pawlak osiągnęła 187 proc.

W PZPB Nr 9 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach wyróżniły się Feliksa Pakulska — 158,3 proc. i Sabina Glink — 151,1 proc. Stanisław Kubik uzyskał 155,2 proc. W przedzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Irena Choraza — 156,4 proc. i Albertyna Leszczyńska — 148,8 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przadki: Władysława Kotecka — 148,5 proc., Lucyńska Kluczyńska — 148 proc. i Janina Kondras — 144 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) uzyskały Maria Golińska i Helena Wojtkowska po 161,2 proc., a Aniela Zydlewicz (3 strony) i Stefania Nowak po 161,6 proc.

W PZPB w Pabianicach w przedzalni wyróżniła się Waleria Nowicka (840 wrzec. — 149,6 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: na 6 krosnach Alfreda Latuskiewicz 160,3 proc., a na 4 krosnach Stanisława Bujnowicz i Józefa Barańska po 164,7 proc. Stanisław Janeta osiągnął 164,3 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni (6 krosien) wyróżniły się Józefa Seweryniak — 166,7 pr. i Helena Bogus — 44,4 proc. Władysława Woźniak osiągnęła na 4 krosnach 146,8 pr. W przedzalni odznaczyły się: Maria Dubis — 171,4 proc., Bronisława Świtoniak — 168,8 proc. i Zofia Kotlarek — 161,8 proc.

Kronika Kalisza I robotnik traci

Piątek, 5 marca 1948 r.
Dziś: Euzebiusza

Telefony

Romenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Informacja Kolejowa — 10-51

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kwiecińskiego, ul. Górnośląska nr 17, telefon 18-96.

Teatr Miejski

Dziś wystawiona będzie sztuka Priestleya p. t. „Pan inspektor przyszedł” w inscenizacji i reżyserii Emila Chaberskiego.

Kino

Kino „Stylowy” wyświetla film produkcji radzieckiej „Swinarka i pastuch” oraz kronikę.

Kino „Bałtyk” wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. „Pygmalion”

Kino „Wolność” wyświetla film muzyczny prod. amerykańskiej p. t. „Dzień z północy”. Kronika.

gdy się spóźnia do pracy

Akcja walki z opóźnieniami, jaką od pewnego czasu prowadzimy na łamach naszego piśmiennictwa, różnie znajduje odbicie, jednak cieszy się zrozumieniem i pełnym poparciem wszystkich robotników Kalisza, naturalnie prócz tych spóźniających przeciw którym ostrze tej akcji jest w pierwszym rzędzie zwrócone i którzy z tego powodu są przedmiotem niekiedy niemiłych nawet przycinków ze strony kolegów od warsztatu pracy.

Są jednak i tacy, którzy do dzisiejszego dnia nie mogą sobie dać odpowiedzi na dręczące ich szczerze albo nieszczerze pytanie: „co daje robotnikowi punktualne przychodzenie do pracy?”

Pytanie tego rodzaju skierował do nas ob.



Tow. Czesław Jankowski

Jankowski Hipolit z Kalisza w swym liście z dnia 1-go lutego br. Ob. Jankowski, który, jak pisze nie jest robotnikiem, nie może zrozumieć, co daje robotnikowi punktualne przychodzenie do pracy. Między innymi czytamy w liście ob. Jankowskiego następujące zdanie. „Uważam, że akcja, jaką prowadzicie, leży tylko w interesie państwa”. Tak nie jest obywatelu, dyscyplina pracy pociąga za sobą podniesienie produkcji, a z tego korzystacie i Wy, ob. Jankowski, z tego podniesienia produkcji korzysta każdy z nas, korzysta i masa ludzi pracujących w Polsce.

Z punktualnego przychodzenia do pracy korzysta zaraz i bezpośrednio robotnik zatrudniony przy produkcji. Postaramy się wam to udowodnić na przykładzie. Fabryki Konfekcyjnej w Kaliszu. Pracuje tutaj 800 kobiet. Praca i produkcja jest tutaj taśmowa. Wygląda to w ten sposób, że wzdłuż wąskiego pasa z obydwu jego stron pracują szwaczki-maszynistki. Każda z robotnic ma za zadanie wykonanie pewnego fragmentu produkcji. Marynarka powstaje w ten sposób, że najpierw kroją na pile taśmowej przyciętówkę rękaw. Kieszonki, plety itp., a wszystkie te części zszywają w jedną całość robotnice. Dzięki systemowi akordowemu i dzięki wyścigowi pracy robotnice zarabiają dziś przeciętnie o 30 i 50 procent więcej niż przy płacy dniówkowej.

I jeśli jednego dnia do takiej taśmy o godzinie np. spóźni się jedna robotnica — to po pierwsze uszczupli swoje zarobki, a po drugie zmniejszy zarobki całej obsługi taśmy, bo praca ta jest zespolona i gdy ktoś ją wykonywać nie może odbija się to nie tylko na jego płacy ale i na zarobkach całej obsługi taśmy.

Leży przed nami lista nagrodzonych w trzecim etapie wyścigu pracy robotnic i robotników. Ani jedna z nich, ani jeden z nich nie spóźnił się do pracy.

Szwaczka, tow. Musiedlak Maria zajęła pierwsze miejsce w trzecim etapie wyścigu wykonując 220 proc. normy. Wykańczarka tow. Cholewa Janina wykonała 234 proc. normy, tow. Walria Eugenia wykonała 233 proc. normy, a tow. Twardowski Czesław krojczy wykonał 247 proc. normy. Wszyscy ci wyżej wymienieni podnieśli swe zarobki przeciętnie o 50 proc. Gdy pytamy się tych towarzyszy, w jaki sposób osiągają te wyniki, jako pierwszy niezawodny sposób podają „Nie spóźniamy się do pracy”!

Nie spóźniamy się, dlatego więcej możemy zarobić od innych!

Walka ze spóźnieniami w Fabryce Konfekcyjnej trwa. Prowadzą je robotnice we własnym doborze pojętym interesie, bo gdy sąsiadka przy taśmie spóźni się, cała obsługa na tym cierpi. Walka ta daje swe rezultaty. W listopadzie ub. r. do pracy spóźniło się 50 kobiet i każda przeciętnie o 15 minut. Razem siedem set pięćdziesiąt minut, około dwunastu godzin. W przeciągu tych dwunastu godzin pracy można było wyprodukować np. 17 par spodni. Ale nie wyprodukowano ich.

W nowym roku 1948 walka ze spóźniającymi się do pracy przybrała na sile. W lutym br. do pracy spóźniło się już 30 kobiet i każda przeciętnie o 10 minut. Nie jest to jeszcze dobrze, tym nie mniej jednak lepiej niż w ub. miesiącach.

Ze będzie jeszcze lepiej tego jesteśmy pewni, bo robotnice Fabryki Konfekcyjnej w Kaliszu zdają sobie z tego sprawę, że łamanie dyscypliny pracy zmniejsza produkcję, zmniejsza i zarobki robotnika.

Z miasta i z powiatu

TRAN DLA MŁODZIEŻY PCK
Polski Czerwony Krzyż Oddział w Kaliszu zawiadamia Koła Młodzieżowe PCK miasta i powiatu o wydawaniu tranu po 1 litrze na Koło. Po odbiorze należy się zgłaszać z butelką litrową do Oddziału PCK w Kaliszu przy ul. Kościuszki 3, w godz. urzędowych.

WYDAWANIE KART ŻYWNOŚCIOWYCH

Karty żywnościowe na miesiąc kwiecień br. wydawane będą w Biurach Rozdziału Kart w niżej podanych terminach: karty wymienne od 4-go marca do 13-go marca br. Karty żywnościowe od 15-go marca do 24-go marca br.

Rozdział dodatkowy odbywać się będzie tylko dla osób przyjętych do pracy po rozdziale głównym w terminach: kar-

ty wymienne od 25-go do 31-go marca br., karty żywnościowe od 5-go do 10-go kwietnia br.

W miesiącu kwietniu br. obowiązują zakłady pracy i prowadzących meldunki, zwrot pokwitowań wykazów mieszkańców i wykazów pracowników po rozprawieniu kart pomiędzy uprawnionych, przy czym zwrot winien nastąpić w terminie trzydniowym po zakończeniu rozdziału. Nie rozprawzone karty winny być załączone.

AKCJA POMOCY ŚWIĄTECZNEJ

W dniu 7 marca br. t. j. w niedzielę, Powiatowy i Miejski Komitet Opieki Społecznej w Kaliszu urządza zbiórki uliczną na pomoc świąteczną dla najbardziej potrzebujących.

Trzecia narada gospodarcza

Opieka nad przodownikami pracy

Staraniem Miejskiego Komitetu PPR w Kaliszu odbyła się w dniu 27 lutego trzecia z kolei narada gospodarcza z udziałem dyrektorów, przodowników pracy i księgowych wszystkich państwowych zakładów pracy w liczbie ponad 100 osób.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego Wydziału Przemysłowego MK PPR — tow. Janusza Sobieńskiego, przewodniczącego obrad objął dyr. PZS Nr 8 — Michalski, powołując do prezydium: dyr. Z. Andrzejewskiego, dyr. K. Bąkowskiego, instr. ekonom. KW PPR-Warszawa — tow. Wł. Issata, Hupertę, inż. Kinastowskiego, inż. Puchaczewskiego, T. Śródkę i dyr. Urbańskiego. Na wstępie udzielono głosu kpt. Iwanickiemu, który w imieniu Ligi Lotniczej zaapelował do zebranych o propagowanie Ligi Lotniczej na terenie zakładów pracy i masowe werbowanie członków Ligi, podając jednocześnie do wiadomości, że wszyscy pracownicy PZS Nr 7 w Kaliszu gremialnie wstąpiłi do Ligi.

Następnie dyr. nac. PZPD Nr 7 — K. Bąkowski wygłosił referat o zasadniczych warunkach współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym, na które w pierwszej mierze składają się punktualność, walka o minimum odpadków i jakość produkcji.

Jednocześnie zapoznał zebranych z zarządzeniem Generalnego Dyrektora Centr. Zarz. Przem. Włók., które daje naczelnym dyrektorom możliwość dysponowania od 1.1.1948 r.

KOMUNIKAT

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet zawiadamia, że w niedzielę, 7 marca o godzinie 11 rano, odbędzie się akademie „Międzynarodowego Święta Kobiet”. (trzy razy: piątek, sobota, niedziela)

Na bibliotekę PPR

Na wezwanie tow. Woźniak Eleonory tow. Szczepan Chudy składa 500 zł. i wzywa do dalszego składania takichże sum tow. tow. Łogaczewa Aleksandra i Gralka Romana, obu zamieszki. w Bielawach gm. Ceków.

Podziękowanie

Polski Czerwony Krzyż w Kaliszu składa serdeczne podziękowanie za złożone ofiary: Pow. Zw. Cechów — 1000 zł., Stow. Czeladz. Murarsk. — 1000 zł. i K.T.W. — 500 zł.

pełną stałą sumą, stanowiącą 1 proc. od wyplacanych poborów brutto na specjalną opiekę nad przodownikami pracy.

Jest to duża zdobycz dla świata pracy. Dość poważne sumy idą wyłącznie: 1) na ufundowanie premii dla współzawodników, na wewnątrz-fabryczne i finansowe popieranie młodzieżowych wyścigów pracy, 2) za specjalne prace zlecone, pozostające w związku z akcją wielowarsztatowości i współzawodnictwa, 3) za racjonalizację pracy i pomysły nowatorskie, zmierzające w kierunku uproszczenia i ułatwienia pracy, dające w ostatecznym

efekcie zmniejszenie nakładu pracy, dla osiągnięcia tego samego wyniku lub lepszej jakości produktu, 4) na cele opieki socjalnej nieprzewidziane ustawami i Umową Zbiorową tj. na cele specjalnej opieki nad wielowarsztatowcami i przodownikami pracy, na remont mieszkań, zapomogi ślubne i pogrzebowe, wózki dla niemowląt itp.

Następny ściśle fachowy referat z dziedziny księgowości zakładów pracy wygłosił ob. Wdowicki, omawiając szczegółowo zawile kwestie prowadzenia tzw. arkusza rozliczeniowego.

Węgiel na kartki

Węgiel kartkowy wydawany dotychczas na karty kat. I, począwszy od miesiąca marca br. wydawany będzie bezpośrednio na składach węglowych, na podstawie kart opałowych.

Karty opałowe przed realizacją należy rejestrować w tych punktach, w których się zamierza pobierać węgiel. Poniżej podaje się punkty rozdzielcze, w których można będzie rejestrować i realizować karty opałowe. Składy węgla: M. Suski, Al. Stalina, Przybylski, ul. 3 Maja, Pawlik, ul. Kościuszki, Waszak,

ul. Dworcowa. Firma „Rolnik” ul. Majkowska, Spółdzielnia Roln.-Handl. ul. Wrocławska.

Rejestracja kart opałowych za I kwartał winna się odbyć w terminie do 10 bm.

Węgiel na karty opałowe za I kwartał wydawany będzie:

Seria A odcinek nr 2 — 100 kg (dla tych, którzy jeszcze nie pobrali), seria B, odcinek nr 2 — 100 kg., seria B, odcinek nr 4 — 150kg.

Termin pobrania węgla upływa z dniem 1-go kwietnia br.

Na sali sądowej

W tych dniach Sąd Okręgowy w Kaliszu rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Pustkowie Piegońskie gm. Iwanowice — volksdeutscha Romana Zioly vel Kräutera.

Roman Ziola, po powrocie w 1939 r. z Wojska Polskiego do rodzinnych Pustkowi Piegońskich stał się najgorliwszym prześladowcą Polaków. Uzbrojony w kij jeździł po okolicy i bił napotkanych Polaków do krwi lub denuncjował

przed żandarmerią niemiecką. Ofiarą jego denuncjacji padł Andrzej Piotrowicz, oskarżony bezpodstawnie przez Kräutera o kradzież roweru, na skutek czego Piotrowicz został przez żandarmerię w czasie obławy zastrzelony.

W wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego po przesłuchaniu szeregu świadków, Roman Ziola vel Kräuter został skazany na 10 lat więzienia.

Z życia Z. W. M.

Dnia 6. 3. 1948 r. o godz. 18-iej w lokalu ZWM ul. Czesłochowska nr 17 odbędzie się Walne Zebranie wyborcze Koła Miejskiego. Ze względu na reorganizację koła i wybór zarządu, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zaznacza się, że członkowie, którzy

od dłuższego czasu stracili kontakt z organizacją, proszeni są o przybycie i powtórne zarejestrowanie się. Członkowie, którzy w terminie do 15. 3. br. nie zgłoszą się, utracą swe prawo członkowskie.

**CENTRALA TEKSTYLNA
HURTOWNIA W KALISZU**
zaangażuje natychmiast
3-CH KSIĘGOWYCH
ze znajomością księgowości przebiekowej oraz
1 MASZYNISTKĘ
Oferty z odpisami świadectw z poprzedniego miejsca pracy należy składać w Wydziale Personalnym codziennie w godz. od 8 do 16-iej. 30k

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 6.3 br. o godz. 18.45 w lokalu dzielniczym Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym tow. Ign. Loga Sowiński I sekretarz WKPPR omówi aktualne zagadnienia.

UWAGA, SEKRETARZE GÓRNEJ PRAWY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Górnej Prawy.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu PPS przy ul. Południowej 65 odbędzie się wspólne zebranie trójek PPR i PPS, dzielnic Śródmiejskiej Lewej i Zielonej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-ej tkalnia — zmiana II, kotłownia i węglarze. O godz. 16-ej kolumna na podwórzowa.

GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZPW Nr 27 — Centrala, PZPB Nr 4. O godz. 16.30 „Kilinszczanka”, GÓRNA PRAWA

O godz. 16-ej PZPO im. Strzelczyka, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-ej Fabryka Chemiczna. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRNA

O godz. 16-ej PZPW Nr 6 — Oddział przy ul. Łąkowej, robotnicy dniówkowi — koło 2 — O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — tkalnia Nr 1. Przędzalnia 1.

O godz. 16-ej oddział „G”. O godz. 14-ej wydział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Rajer”, Kontrola Prasy, Telefony Miejskie. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektr., Bank Handlowy. O godz. 17.30 „Współpraca”. O godz. 15-ej Kontrola Prasy.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 15-ej egz. PMT — oddział 2, PKP — ruch. O godz. 14-ej Fabryka Nr 39 — oddział 2. Ośrodek Konf. Nr 2. O godz. 16-ej Magazyny Konf. Nr 9, Ośrodek Kon. Nr 2. Kolo 1, zmiana dzienna, f. „Przygórcy” f. „Gitzel”.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej koło terenowe przy dzielniccy. O godz. 16-ej f-ka Nr 35 — przedzalnia i oddział mechaniczny, f. „Bendel” f. „Nawag”, egz. PZPB Nr 2. O godz. 14-ej f-ka Nr 33 — oddział 3, odprawa dziesiątników PZPB Nr 8, odprawa sekretarzy PZPB Nr 2. O godz. 13.30 f. „Lemke i Heike”.

BALUTY

O godz. 14.30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godz. 16-ej „Spotem”, PZPW Nr 39 — oddział 8. O godz. 18-ej Ubezpiecz. Społeczna.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików-członków PPR. Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku: Nazwiska, rozpoczynające się od liter A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21, E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21, K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21, O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21, S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21, W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

W poniedziałek dnia 8.3 br. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików-peperowców Roku Wstępnego UŁ. Obecność obowiązkowa.



FRANCUSKIM RUCHU OPORU

Wydział Kult.-oświatowy AZWM „Zycie” ul. Piotrkowska 48 organizuje w świetlicy związków dnia 6.III (sobota) o godz. 18-ej odczyt pt. „Literatura francuskiego ruchu oporu”, który wygłosi Allan Kosko, uczestnik francuskiego ruchu oporu, po długim pobycie we Francji przybyły do Polski. Wstęp bezpłatny.

W piątek dnia 5.3 o godz. 19.15 w lokalu AZWM „Zycie” Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie Sekcji Wydziałów Sądowego i Ekonomicznego z referatem o kapitalizmie. Obecność obowiązkowa

Ze sportu

Przy brzęku lecających szyb pięściarze łódzcy rozpoczęli swe mistrzostwa

Łódź nie ma szczęścia do indywidualnych mistrzostw bokserskich. W zeszłym roku impreza ta zupełnie spaliła na panewce, w tym roku nie jest o wiele lepiej. Znowu na starcie zabrakło wielu zawodników w rezultacie czego już w pierwszym dniu odbywały się walki... ćwierć finałowe, a w wadze ciężkiej można było przeprowadzić nawet finał, gdyż zgłosiło się tylko 2-ch pięściarzy Stec (Concordia) i Jaskóła (Tęcza).

Ze znanych zawodników nie startują: Stasiak, Marcinkowski, Taborek (reka w gipsie), oraz Niewadził.

Rzeźnicki otrzymuje szarfę lidera



Marian Rzeźnicki

WARSZAWA. — W lokalu Warszawskiego OZKO. odbyła się uroczysta dekoracja szarfą o barwach narodowych z Orłem Polskim przodownika szosowego Drużyny Narodowej — Mariana Rzeźnickiego.

Wczorajszy dzień rozpoczął się od... tłucze nie czyb. Zebrana gawiedź zemściła się w ten sposób na organizatorach, którzy pomimo pułki hali nie chcieli jej wpuścić do wnętrza na „waleta”. Brzęk lecających szyb rozlegał się niemal przez cały czas walk, a rozpryskujące się odłamki zagrażały poważnie widzowi.

Wczorajsze walki nie przyniosły żadnych niespodzianek. Do najładniejszych należały dwie: Mateckiego z Czarnieckim i Olejnika z Kijewskim. Pozostałe nie stały na wysokim poziomie. Gdyby nie okazała sylwetka sędziego ringowego p. Zapłatkki, nie miało by się wrażenia, że jest się na poważnej bądź co bądź imprezie. Całym splendorem był właściwie p. Zapłatkka.



Olejnik

Dobłą formą błysnął wczoraj Olejnik. Mistrz Polski wraca do formy. Dobrze wypadł również na tle młodego i obiecującego Mateckiego — Czarniecki.

Dzisiaj odbędą się walki półfinałowe, ponieważ jednak nie będzie ich dużo, (cztery), organizatorzy postanowili przeprowadzić dzisiaj również finały młodzików. Początek zawodów o godz. 19-ej.

Wyniki techniczne wczorajszych walk: Waga musza: Kamiński (ŁKS) zwyciężył Janiaka (Zryw) przez techniczne k. o. w II-ej rundzie.

Waga kogucia: Popielaty (ŁKS) zwyciężył wskutek poddania się w II-ej rundzie Wawrowskiego (Zryw), Szaliński (IKP) wypunktował b. odpornego na ciosy Bergszteła (Zryw), Czarniecki (Zryw) zwyciężył wysoko Mateckiego (Tęcza).

Waga lekka: Mazur (Tęcza) po wyrównanej walce zwyciężył twardego Kawczyńskiego (Wima).

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) wygrał wysoko z Kijewskim (Zjednoczone). W trze-

Wobec 15 tysięcy widzów

Hokeiści Moskwy remisują z LTC (Praga)

MOSKWA. — Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbyło się spotkanie w hokeju na lodzie między mistrzowską drużyną Czechosłowacji LTC — Praga a reprezentacją Moskwy. Mecz rozegrany wobec 15 tysięcy widzów, stał na wysokim poziomie i zakończył

się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Na meczu obecny był przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie — Gorak, oraz przedstawiciele Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

Drużyna czeska wyjedzie do kraju w dniu 7 marca. Przed tym jeszcze rozegra w Moskwie jedno spotkanie.

Dość krzywd w ringu!

Znamienny list do Redakcji trenera Konarzewskiego



Względem na autorytet bokserski autora, przylaczamy bez komentarzy, jako ostrzeżenie, że jednak w boksie łódzkim nie jest wszystko w porządku.

Pod adresem sędziów bokserskich już niejednokrotnie otrzymywaliśmy listy do Redakcji, z różnych jednak względów unikaliśmy ich publikacji, aby — jak to mówią — nie dolewać oliwy do ognia świętego oburzenia, jakie często ścigają na siebie — słusznie ale często i niesłusznie — panowie punktowi. Wczoraj otrzymaliśmy jednak list, który ze

Szanowny Panie Redaktorze!

Sprawa, którą chcę poruszyć publicznie, nie jest nową. O sędziowaniu w boksie pisało się już w całej naszej prasie wiele razy, ale, niestety, znowu muszę do niej powrócić. Podczas ćwierć finałów odbywających się obecnie mistrzostw okręgowych juniorów, zaszedł nowy wypadek jaskrawego skrzywdzenia jednego z zawodników, który mnie dotknął specjalnie jako trenera. Czym jest bowiem trener? Jak słusznie zaznaczył sprawozdawca sportowy „Kuriera Popularnego”, — „praca trenera poza

nauczaniem zawodnika sztuki bokserskiej, powinna również polegać na nauce dobrego wychowania pięściarzy, których zgłasza się do zawodów” i jeszcze dodałbym — na opiece, jaką powinien ich otaczać na każdym kroku. Taką opieką staram się otaczać swych chłopców nie tylko w rogu ringu, ale i wstawiać się za nich tam, gdzie dzieje im się niezastępowana krzywda.

Krzywda taka spotkała ostatnio znowu mojego wychowanka, Krawczyka (najczęściej padają jej ofiarą zazwyczaj pięściarze Zrywu) w walce ćwierćfinałowej z Gryminem. Walkę wygrał najzupełniej przekonywująco Krawczyk, sędziowie jednak przyznali zwycięstwo... Gryminowi. A dlaczego? Czyż dlatego, że Grymin robi może sympatyczniejsze wrażenie na ringu? Nie. Mam wrażenie, że chodzi tu o coś innego, o czym miałem możliwość przekonać się już niejednokrotnie — o przynależność klubową. Wysiłek, pracę i umiejętności pięściarzy Zrywu mierzy się zazwyczaj inną miarą, niż innych. Aby chłopcy wywalczyli mogli remis — muszą zwyciężyć, gdy zaś remisów nie ma — z góry muszą być przygotowani na „porażki”.

Według sprawozdawcy „Kurieru Popularnego” — może to była „słuszna” porażka, według mnie jednak była wysoko krzywująca mego zawodnika i dlatego czułem się w obowiązku wystąpić publicznie w jego obronie. Mnie, jako starego sportowca, krzywda zawodnika, zwłaszcza młodego, podwójnie boli. Z sportowym pozdrowieniem

Tomasz Konarzewski.

Sport w Zw. Zawodowych

Samorządowcy już myślą o wielkich masowych imprezach

Rodzina sportowa Samorządowców łódzkich powiększa się z miesiąca na miesiąc. Przed kilkoma dniami Samorządowcy zorganizowali sekcję gimnastyczną i to dwie grupy — żeńska i męska. Już w chwili obecnej Samorządowcy liczą około 100 czynnych zawodników, którzy odbywają ćwiczenia w każdy czwartek w godzinach od 18 do 21.

Zawodowych na dzień 1 Maja.

Samorządowcy chcą w tej imprezie wziąć jak najliczniejszy udział. W tej chwili stać ich już na 300 uczestników. Samorządowcy pragnęliby 1 Maja zorganizować masowy bieg sztafetowy od Placu Reymonta do Placu Wolności przed pochodem.

Na imprezę ogólnopolską Związków Zawodowych przygotowują na sierpień w Warszawie, poszczególne kluby czynią przygotowania we własnym zakresie pod opieką por. Banasiaka ze Straży Pożarnej. Należy jeszcze podkreślić, że Prezydium Zarządu Okręgu dołącza wszelkich starań, aby na tych ogólnopolskich igrzyskach Samorządowcy wypadli jak najlepiej.

„POLONIA“
Pocz. seansów:
W dni powszednie: 16, 18, 30, 21
W niedz. i święta 13, 30, 16, 16, 30, 21
Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer
Eksploatacja P. P. Film Polski
Właność: M. P. E. A.

Dziś Premiera!
Film Produkcji Amerykańskiej
PANI MINIVER
W rolach głównych: GREER GARSON, WALTER PIDGEON, TERESA WRIGHT, RICHARD NEY, MAY WHITTY.
Reżyser: WILLIAN WYLER

Kto sędziuje 14 marca w boksie

POZNAŃ. — Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, które odbędą się 14 marca br., Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następujące komisje sędziowskie: KS „Warta” — „Tęcza” (Łódź) w Poznaniu; w ringu — Federowicz (Ślask), na punkty — Nowakowski (W-wa), Dobrzański (Gdańsk), Landau (Wrocław).
Łódzki Klub Sportowy — Milicyjny Klub Sportowy (Gdynia) w Łodzi; w ringu — Lisowski (Warszawa), na punkty — Plewicki (Warszawa), Urbaniak (Poznań)